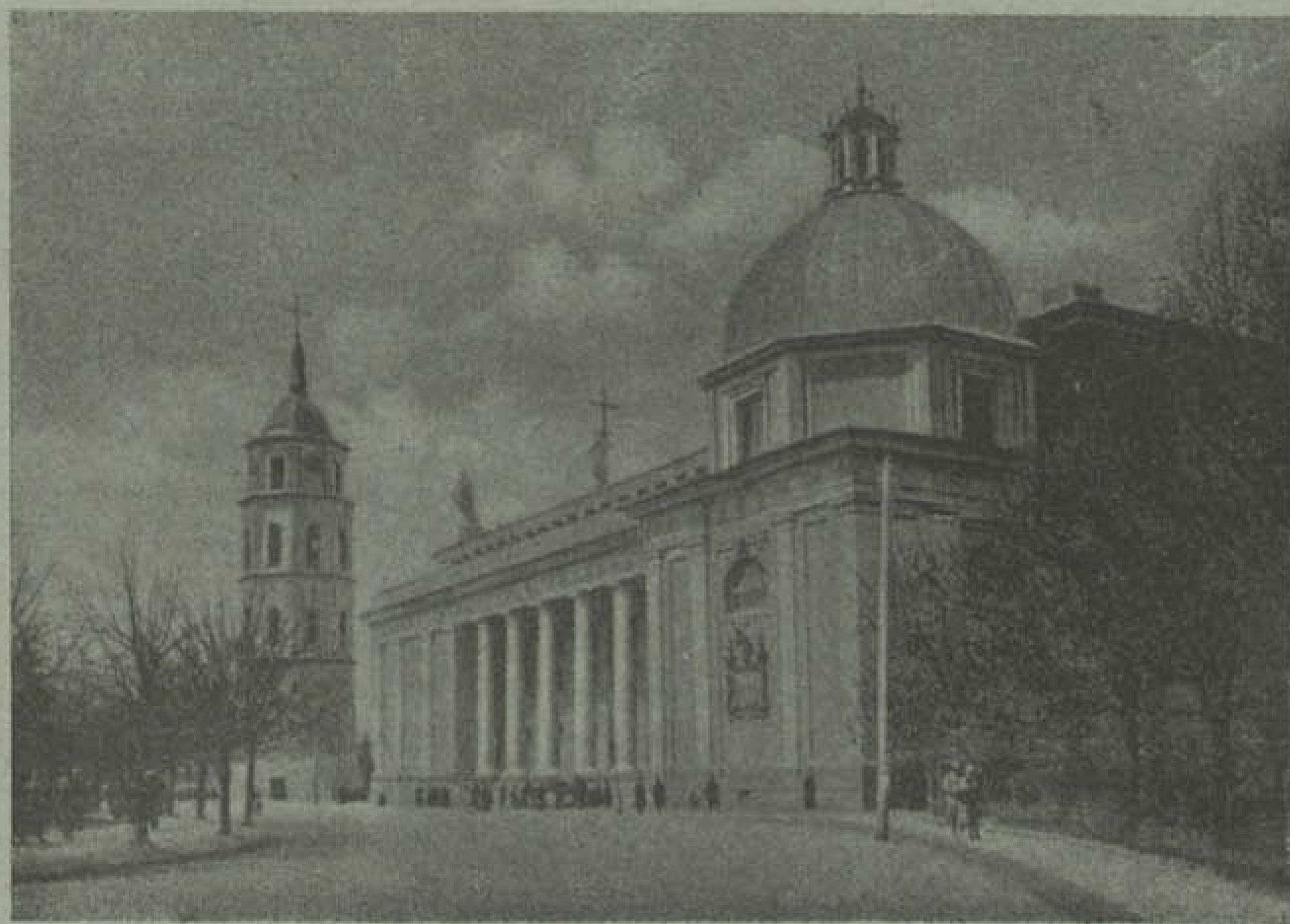
Pierasyłka apłačana ryčałtam.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

Hod IX  Wilnia, Wierasień 1936 h.  Nr 9 (123)



ŹMIEST № 9.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA"

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADKI NA „CHR. DUMKU":

na hod . .	3 zał.	na 3 mies.	0,75
na paŭhodu	1.50	na 1 „	0,25

Zahranicu 6 zał. u hod.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2.
(Wilno, ul. Zawalna 1—2)

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČĄSAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod IX.	Wilnia, Wierasień 1936 h.	Nr. 9 (123)

Hišpanskija padziei i nawuka z ich dla Biełarusaŭ

Uwieś świet siańnia hawora ab padziejach u Hišpanii. Poŭna ab jej wiestak u hazetach, a tak-ža poŭna ab jej usiudy roznych hutarak. I nia dziwa. Razharełasia tam wialikaja i hroznaja rewalucyja. Wajujuć tam siańnia miž saboj, pawodle ŭsich wajennych prawiłaŭ, partyja ŭradawaja, kala jakoj zhrupawałasia lawica na čale z kamunistymi i partyja prawaja paŭstančaja, fašystaŭskaja. Chatniaja heta wajna hišpanskaja niazwyčajna žorstkaja i dzikaja. Wyhladaje, što abiedźwie wajujučyja starony stirajucca pierahnać adna adnu ŭ dzikaści i žorstkaści. Dokazam hetaha moža służyć naprykład toje, što jak adna, tak i druhaja starana pałonnych nia puskaje žywymi, ale zwyčajna marduje i zabiwaje. Aprača hetaha lewyja swaju źwiarynuju złość spahaniajuć jašče na kaściołach i duchawienstwie. Kąścioły jany palać, a duchawienstwa zabiwajuć i mardujuć.

Paŭstaje tut pytańnie, što-ž za pryčyny hišpanskaj rewalucyi i jaje takoj žorstkaści? Pradusim natura ludzkaja ahułam, a hišpanskaja ŭ asobnaści. Ludzi nia mohuć žyć adnalkowym žyćciom, jany ŭściaž šukajuć niečaha nowaha i lepšaha. Toje-ž i hišpancy. Ale jany — treba wiedać — ludzi boiš paŭdzionnyja, haračyja, lubiać wostruju i nawat krywawuju baraćbu. Prykładam hetaj jak-by pryrodnaj hišpancam žorstkaści moža złužyć krywawaja baraćba z bykami, što jość narodnym hišpanskim teatram i što šyroka ŭ Hišpanii zachawałasia i siańnia.

Dalej, pryčynaj hišpanskaj rewalucyi i jaje žorstkaści jość nacyjanalny ŭcisk niedziaržaŭnych narodaŭ. U Hišpanii, jak wiedama, aprača hišpanskaj (kastylskaj) dziaržaŭnaj nacyi jość jašče niedziaržaŭnyja nacyi, jak katalońcy, baski, i inš. Da hetych narodaŭ Hišpanija adnosiłasia niadobra, jana nie dawała im należnych prawoŭ, a nawat uciskała ich i kryŭdziła. Woś-ža ničoha dziŭnaha, što henyja pakryŭdžanyja narody źjaŭlajucca duža dobrym mataryjałam rewalucyjnaha zabureńnia.

Pryčynaj hišpanskaj rewalucyi źjaŭlajecca tak-ža socyjalnaja tam niaroŭnaść. Heta znača, što ŭ Hišpanii wobak z bahaćciem panawała i strašnaja halita, što adny žyli ŭ roskašy, a druhija byli prosta žabrakami. Woś-ža nia dziwa, što henyja pakryŭdžanyja pačali sabie šukać sprawiadliwaści i pačali rabić heta tak, jak umiejuć.

Spryjała hišpanskaj rewalucyi i toje, — jak heta pryznajuć i sami kataliki, — što hišpanskaje katalickaje duchawienstwa zamała zajmałasia hramadzkaj pracaj i zanadta było addaliŭšysia ad narodu. U wyniku hetaha nastupiŭ hłyboki padzieł miž šyrokimi masami i duchawienstwam i henyja masy pry nahodzie pašli sabie samapasam.

Urešcie kamunisty i ŭsiakija inšyja radykały, jakija imknucca da pierabudowy świetu pawodle swajej nawuki, taki padatny dla ich hrunt u Hišpanii wykarystali, prawodziačy tam šyrokuju i samuju rašučuju ahitacyju.

Woś hałoŭnyja pryčyny hišpanskaj rewalucyi i jaje žorstkaści. Chto kaho pieramoža? Nia budziem zhadywać. Skažam tut tolki, što jakaja-by starana nie pieramahła, pieramoha heta ščaścia narodam Hišpanii jašče nie pryniasie. Pradusim uwieś kraj budzie strašenna źniščany. Dalej, ščaścia nia daść lawica, bo jana wiadzie samuju rašučuju baraćbu z Boham, z Kaściołam, z chryścijanskaj etykaj, z duchowaj swabodaj caławieka. Nia dašc henaha ščaścia tak-ža i prawica, bo jana—ab čym užo hawora, — nia daść swabody niehišpanskim narodam i da relihii jana nia jość ščyraj, bo jana relihiju i Kaścioł paddzieržwaje nastolki, naskolki ŭ hetym bača swaju palityčnuju, socyjalnuju, partyjnuju karyść.

Wychad z hetaha strašnaha krywawaha zamiašańnia ŭ Hišpanii znachodzicca pradusim u chryścijanstwie: u Katalickim Kaściele i ŭ jahonaj socyjalnaj nawucy. Encykliki papieskija, na jakich užo budujucca niekatoryja dziaržawy, mohuć być doškaj ratunku tak-ža i dla Hišpanii, aby tolki hišpanskija kataliki apamiatalisia i zachacieli skarystać z henych skarbaŭ i pry tym nie na słowach, jak heta pierawažna było ŭ ich dahetul, ale na dziele.

Z henych krywawych hišpanskich padziejaŭ wynikaje niemałaja i dla nas biełarusaŭ nawuka. Woś jana: treba z usich sił staracca hadawać charaktar, kab być sapraŭdnymi ludźmi. Wialikuju i rašučuju rol u hetym mo-ža i pawinien adyhrać Kaścioł. Karystacca tolki treba z jaho nawuki i z jaho ŭsich srodkaŭ.

Raźwiwać nam treba swaju biełaruskuju nacyjanalnuju kulturu i imknucca da sapraŭdnaj swabody, bo ad niawolnika možna čakać tolki rewalucyi i žorstkaści. A ŭ wyniku—adna biada jak dla niawolnika, tak i dla taho, chto jaho niawolnikam zrabiŭ.

Treba wučycca socyjalnaj sprawiadliwaści, prywykać i da jeje imknucca, karystajučysia z tych usich nawuk, jakija ab hetym znachodziacca ŭ Katalickim Kaściele. Biaz hetaha — hora i pakryŭdžanamu i tamu, chto jaho kryŭdzie,

Božaje Słowa

na niadzielu XVII pa Siomusie.

I.

Braty, prašu was, ja wiazień u Panu, kab wy wiali žyćcio ƀodnaje pazwańnia, da jakoƀa wy paklikany: z usiej pakornaściaj, łaƀodnaściaj, ciarpliwaściaj, znosiačy adzin druƀoƀa ŭ lubowi, starajučysia zacƀawać jednaść ducƀa, złučanyja supakojem. Adno cieła, i adzin ducƀ, jak paklikanyja da adnej nadziei pazwańnia wašaƀa. Adzin Pan, adna wiera, adzin cƀrost. Adzin Boƀ i Ajciec usicƀ, katory jość nad usimi, dzieić praz usicƀ i jość uwa ŭsicƀnas. Katory jość baƀasłaŭleny na wieki wiečnyja. Amen.

(*Efez. 4, 1—6*).

II.

U ƀeny čas padyšli da Jezusa faryzei i zapytaŭsia jaƀo adzin z icƀ wučony ŭ zakonie, prabujučy jaƀo: wučyciel, jakoje jość najbolšaje prykazańnie ŭ zakonie? Skazaŭ jamu Jezus: budzieš lubić Pana Boƀa twajƀo z usiaƀo serca twajƀo, i z usiej dušy twajej, i z usiej myśli twajej. Heta jość najbolšaje i pieršaje prykazańnie. A druƀoje jość ƀetamu padobnaje: budzieš lubić bližniaƀa swajƀo, jak samoƀa siabie. Na ƀetycƀ dwucƀ prykazańniacƀ apirajecca ŭwieś zakon i praroki. Kali-ž sabralisia faryzei, spytaŭsia icƀ Jezus, kažučy: što wy dumajecie ab Cƀryście? Čyj jon Syn? Kažuć jamu: Dawida: Skazaŭ im: dyk čamu Dawid u ducƀu zawie jaƀo Panam, kažučy: skazaŭ Pan Panu majmu, siadzi prawaruč mianie, pakul pałažu twaicƀ woraƀaŭ u padnožžy noƀ twaicƀ? Dyk kali Dawid zawie jaƀo Panam, — jak-ža jość synam jaƀonym? I nicƀto nia moƀ adkazać jamu słowa, ani śmieŭ cƀtoniebudź ad ta ƀo dnia bolš jaƀo pytacca.

(*Mat. 22, 34—47*).

III.

— Heta było niezadaŭha prad śmierciaj Zbaŭcy. Faryzei ŭžo niaraz prabawali swajej chitraści, kab u čym padławić jaho, ale im nie ŭdawałasia. Ciapier uznoŭ zadajuć jamu ważnaje i ciažkoje pytańnie: jakoje jość najbolšaje ŭ zakonie prykazańnie? Anu ž, dumali jany, Chrystus dasca ŭciahnuć siabie ŭ sprečku, udasca jaho aputać i abwinić prad narodam, jak zwodnika. Adkaz byŭ taki, što faryzei nie adważylisia ničoha prociŭ jaho skazać.

— Pieršaje najwialikšaje prykazańnie — lubić Boha. Lubić jaho my pawinny ŭsiej dušoj swajej. I rozum, i wola, i serca pawinny kirawacca da Boha i całkom addacca jahonaj lubowi. U dušy našaj nie pawinna być hrechu śmiarotnaha, jaki susim zrywaje našu łučnaść z Boham, nie pawinna ŭ joj takža być i hrechu lohkaha, jaki nas ad Boha addalaje. Uściaž šukać praŭdy, — adkidać fałš, rabić dabro, — staranicca zła, lubić usio sapraŭdy pryhožaje, — brydzicca prydotaj: hetak pastupać — znača sapraŭdy lubić Boha z usiej dušy swajej.

— Druhoje ważnaje prykazańnie — padobnaje da pieršaha: — lubić bližniaha našaha. A lubić jaho treba tak, jak samoha siabie. Heta znača, što jak kožny čaławiek žadaje sa-

---

Ks. praf. dr. J. Tarasewič.

Na Baćkaŭščynu. 8)

29. U Šwajcaryi.

Wiarnuŭsia znoŭ u Rym! Ščaśliŭ toj, chto moža tutaka astacca na daŭžejšy čas! Mnie ž treba było jašče jechać u Šwajcaryju i Paryž dy wiartacca ŭ Ameryku. Dyk woś šuram-buram žyŭ u Rymie praz niekalki dzion dy addychaŭ jahonaj historyjaj. Urešcie raźwitaŭsia, z kim pawinien byŭ heta zrabić, dy pusciŭsia ŭ padarož u Šwajcaryju. Ciełam byŭ sapraŭdy zmučany, ale ŭ dušy majej kipieła nowaja siła. Rym uźniaŭ jaje!

Šwajcaryja kraj maleńki, daŭžynioju mil anhielskich 210, a šyrynioju mil taksama anhielskich 126. A nasielnictwa tut mieścicca tolki niešta kala čatyroch miljonaŭ. Tut hora na ziamlu. Dyk kožny šmatok ziamli staranna dy ŭmieła wyrableny. Kab krychu bolš mieć ziamli karysnaj, Šwajcarskija sialanie wo jak robiać: niasuć hlebu košykami iz dalin u dastupnyja miescy na skłonach hor, tam jaje razciarušwajuć na skale dy na joj siejać što abo sadziać. Adnak žywuć jany kudy lepš jak našyja sialanie, dy kudy lepš jak sialanie druhich krajoŭ. Šwajcarcy narod nieadnastajny, dziela taho što j wyhlad ich nie adnolkawy i hutarka nie adna j abyčai roznyja. Na poŭdzień-zachad Šwajcaryi žywuć pakaleńni daŭniejšych burgundaŭ, haworać pafrancuzku. U paŭdzionnaj čaści Šwajcaryi žywuć patomki daŭniejšych italijanskich lepontijaŭ, haworać jany bolš-mienš paitalijansku, a litaratura dyk čysta italijanskaja, dy ŭ druhich rečach šmat schodny jany z italijancami. U astalnych-ža čaściach Šwajcaryi žywuć naščadki staradaŭnych alamannaŭ, haworać jany paniamiecku. Relihijaj taksama jany roznyja: adny kataliki, druhija pratestanty. Adnak usie jany žywuć u wialikaj zhodzie dy su ładździ, karystajucca swaimi mowami ŭ chacie, u kaściele, u škole, u ŭradzie; nichto ich za heta nie praśledujeć.

U darozie ŭ Šwajcaryju wiasioły byŭ ja, bo woś usio bližej dy bližej padjaždžaŭ k miłaj darahoj Šwajcaryi, maŭlaŭ k swajmu rodnamu kraju. Niešta darahoje ja zdabyŭ sabie kališci ŭ Šwajcaryi ŭ praciahu šaści let i niešta nadta darahoje ja pakinuŭ paśla tut ža.

Woś i ŭ Šwsjcarskija hory ŭkacili my ŭžo. Kocim dalej pa biezkaniečnych tunelach praz nietry ich. Bywaŭ ja ŭžo tut jašče kali

bie dabra, tak pawinien jon žadać dabra i swajmu bližniamu. Ale bywaje tak, što čaławiek— świedama ci nie — zło ŭważaje za dabro i jaho sabie žadaje, dyk ci-ž hetaha samaha žadajučy bližniamu, budzie jaho lubić? Trudna i niemahčyma było-b adkazać na heta pytańnie, kali-b prykazańnie lubowi bližniaha nia było padparadkawana prykazańniu lubowi Boha i kali-b z jaho nia wynikała. Tymčasam tak nia jość. Lubić my pawinny bližniaha, jak siabie samych, ale ŭ poŭnaj zhodzie z henym prykazańniem najwyšejšym, z prykazańniem lubowi Boha. Z hetaha jasna, što chto sapraŭdy lubić Boha nad usio, toj jak treba budzie lubić i swajho bližniaha.

— Daŭšy adkaz na pytańnie faryzejaŭ,— što było ŭ wialiki paniadziełak, — Zbaŭca nastupnaha dnia sam ad siabie zadaŭ im pytańnie: jak jany dumajuć, chto taki Chrystus? Ale i tut, jak tam, čakała ich niaŭdača. Jany adkazali, što Chrystus — heta syn Dawida; bolš ničoha nie patrapili ab im skazać. Wiedama, skazali praŭdu, Chrystus pachodziŭ z pakaleńnia Dawida i dziela hetaha i ŭ św. Pisańni zawiecca synam Dawidawym. Ale hetym jašče nia ŭsia praŭda ab im skazana. Z taho-ž św. Pisańnia, kali ŭ jaho ŭhłybicca, widać, što Chrystus — heta Mesyjaš, Syn Božy, Zbaŭca naš. Widać heta choć-by z 109 psalmu: „Skazaŭ Pan Panu majmu", — na jaki Chrystus jakraz i paklikajecca.

— U henym psalmie Dawid Mesyjaša nazywaje swaim Panam. A hetak nijaki baćka nie nazywaje swajho syna. Dawid tak adzywajecca ab Mesyjašu, bo ŭważaje jaho i jaho naturaj i hodnaściaj wyšejšym ad zwyčajnaha čaławieka.

Kali Dawid pisaŭ słowy henaha psalmu, Mesyjaša jak čaławieka jašče na świecie nia było. Dyk jak-ža taho, chto mieŭ jašče być, moh jon nazywać swaim panam? Hetak nazwać Mesyjaša moh Dawid tolki zatym, što ŭważaŭ jaho za Boha, jaki žywie i prad Dawidam, i prad Abrahamam i prad wiakami.

Dalejšyja słowy henaha psalmu tak-ža wyrazna pakazwajuć, što Chrystus „Syn Dawida" jość Boham.

— Nawučyŭ nas takim čynam naš Zbaŭca, jak majem pastupać adnosna Boha i bližniaha i nawučyŭ tak-ža, što padaŭ nam hetu nawuku: jon, Syn Božy, Boh i čaławiek.

Faryzei adyšli ad Chrystusa moŭčki. Adyšli pabityja ŭ pieršym i ŭ druhim wypadku. Adyšli, zataiŭšy zawiść i nienawiść, kab zakolki dzion wybuchnuć złościaj uznoŭ i wydać jaho na kryžowuju śmierć.

Chto nia maje praŭdy, siły duchowaj, toj borycca hwałtam, siłaj cialesnaj. Hetak było z Chrystusam, hetak było i bywaje i z jaho Kaściołam.

Ks. Ad. St.



byŭ studentam, dyk ciapier dzie-što prypaminajecca. Usie maje adnak dumki ciapier k miłaj, darahoj, rodnaj siastry ŭ Bouveret (Valais), kudy j kaču ja na strym-hałoŭ. Dziesiać let tamu, jak ja pakinuŭ jaje na słaŭnaj Šwajcarskaj ziamielcy. Dyk ci šmat pieramianiłasia jana ŭ rysach swajho maładoha twaru, u postaci, dy jak wyhladajeć u zakonnaj wopratcy, dy šmat jašče hetak dumałasia ab joj. Tymčasam ujaždžajem na wakzał St. Maurice j tut mnie pierasiadku treba rabić na druhi ciahnik. Dosyć doŭhi čas treba było ždać! Ničoha nia zrobiš, mus! Ale strašenna nie ciarpliwicca; dyk idu da telefonnaj budki j zaraz zwaniu ŭ Bouveret... Wot dumaju zrablu niespadzieŭku darahoj siastry, jana-ž jašče nia wiedajeć, što woś hetak ja blizka jaje. Zwaniu... Siastra Superjorissa Domu adpawiedajeć. Dyk rekamandujusia. Ach. woś dyk radašć budzie dla našaj darahoj siastry Modesty! Uskrykwajeć jana. Prašu, kab jaje zrazu da telefonu pazwała. Na žal, kaža, ciapier jaje doma niama, ale jak wierniecca, dyk čym skarej pieradam joj hetuju wiasiołuju wiestku dy skažu, kab pajšła spatkać Was na wakzali; ciahnik Waš prylacić siudy jakraz u šešć, znača, na wiačeru k nam. Padziakawaŭ joj ščyra za wietliwašć, dabradušnašć dy pajšoŭ čakać na ciahnik. Usiudy ŭsio ŭparadku dy čyścieńka. Wypiŭšy krychu kawy, pachodžwaju to tut, to tam kruhom wakzału, dy padziŭlaju wiaršyny hor, dy znoŭ dumaju ab siastry.

Nakaniec jedu. Serca ŭsio radašniej trapiečycca! Woś užo j słaŭnaje Bouveret! Ciahnik tyc i staŭ! Ja zirk praz wakno, až baču, staić tam na peroni maładaja, strojnaja, wysokaja zakonnica; pry joj dziaŭčučok, jejnaja wučanica. Woś i jana mianie ŭhledziła dy kryčyć: Zdaroŭ Jaśka! Nia šmat takich ščaśliwych chwilinaŭ jość u žyćci čaławieka, asabliwa ŭ žyćci tych ludziej rodnych, što spatykajucca na čužynie, dy paśla doŭhaj, doŭhaj razłuki; tych rodnych dziaciej, jakija dziela lubowi da Boha i bližnich wyraklisia ŭsich radašciaŭ ziamnych.

Naležyć naša darahaja siastra da Zakonu św. Kryža iz Ingenbohl, Šwajcaryja (Schwytz).

Superyjorissa zwolniła maju siastru ad niekatorych abawiazkaŭ, kab mieła bolš času sa mnoju pabyć dy pahutaryć. Dyk haworym, razważajem, a hutarkam našym i kanca niama. Pytajecca ŭsio ŭ mianie ab chacie, ab rodnych usich našych, ab Klešniakoch, Bakštach i druhich susiednich wioskach, dy ab kaścio-

Na Haspožku.

Chto-ž nia bačyŭ z nas zorańki rańniaj na niebie? Jak rana jana ŭschodzie, jak šybka pa niebie chodzie, jak peŭnuju kidaje nam nadzieju, što ahladać my budziem miłaje soniejka, bo dzień užo blizka! I dzień sapraŭdy prychodzie. Doŭha, bo cełý dzień my pra cujučy, henaj zorańki nia bačym na niebie. Ale ŭžo dzień minuŭ i soniejka zakaciłasia. Na dware jašče widna, a my na nieba hladź i ŭznoŭ z henaj zorańkaj spatykajemsia. Noč pryjšła. Uciakło ad nas światło dziennaje, ale henaja zorańka na niebie jašče ŭsio zichacić. Zmahajecca jana z ciemraj nočy i pradaŭžaje minuły dzień.

Maryju Maci Božuju prazwali ludzi ranišniaj zorańkaj. Bo Maryja ŭ historyi čaławiectwa adyhrała susim tuju samuju rolu, što na niebie kožnuju noč adyhrywaje hena zorańka jasnaja. Jak hena zorańka pakazywajecca pierad soncam, tak Maryja pierad Jezusam na świecie pakazałasia. Tady świet lažaŭ u ciemnacie hrechu, u hustoj, nieprahladnaj ciemnacie nočy! Swaim ciažaram na ŭwieś świet zwaliŭsia hrech. Ludzi zastahnali, zadychalisia ŭ bieznadziejnym pessymizmie. I heta noč dzikaja wielmi doŭha trywała. Tysiačy hadoŭ dzieci Adama biezustanku płakali. Byli zorki ŭ hetych ciamnotach nočy — heta ludzi sprawiadliwyja — patryjarchi i praroki. U henu ciemru jany mnoha światła kidali. Ale i henyja zorki haśli, a ludzi uznoŭ biez światła astawalisia doŭha. Až na świet pakazałasia Maryja. Čystaj ad usiakaha hrechu jana naradziłasia. Była jana najdaskanalejšy čaławiek, jakoha kali świet bačyŭ. Była Maryja praznačanaja na Matku dla Syna Božaha. Sama Maryja dačka Joachima i Anny z światarskaha i karaleŭskaha rodu. Słabaja ciełam, jak ludzkaja žanočaja natura. Ale z hetaj Maryi rodzicca świetu Jezus Chrystus, wiečnaje sonca sprawiadliwaści i praŭdy, dabra i charastwa. Praz heta Maryja Maci Božaja wialikaja, mahutnaja i światajal Tady Chrystus Syn Maryi, a naša jasnaje soniejka, miły dzień prynios świetu. A Maryja hety dzień i hena soniejka Chrystusa papieradziła. Bo jana naša na niebie ranišniaja zorańka, što ŭzychodzie pierad soncam. Nia moža Maryja raŭniacca z Chrystusam, tak, jak zorańka nia može raŭniacca z soncam. Chrystus Boh, Maryja čaławiek. Ale zorańka hena na niebie blizka sonca chodzie. Tak i Maryja zaŭsiody blizka Chrystusa, bo jana jahonaja Maci.

Chrystus hrech źniščyŭ, z hetaha świetu ŭsiakuju ciemru wyhnaŭ. Chrystus zwajawaŭ złoha ducha i zhasiŭ ahoń wiečny ŭ piekle, a nas synoŭ hniewu Chrystus pierarabiŭ u synoŭ świetłaści. A ŭ hetaj rabocie Chrystusu pamahła Maryja, jak taja zorańka na niebie pamahaje soncu. Bo jak-ža Chrystus staŭsia-b čaławiekam, kab nie Maryja jahonaja Maci? Dyk Maryja zaŭsiody dla nas jošć zorańkaj ranišniaj. Na jaje nam hladzieć treba, jaje światłom ciešycca. Jak praz zorańku jasnuju my karystajem z sonca, tak praz Maryju my da Chrystusa dachodzim. Jak u natury rezki pierachod ad ciamna da światła na wočy duža škodzie, taksama i ŭ žyćci dušy našaj. Naša ciemra hrech spatkaŭšysia sa światłom Chrystusam, praz Maryju lepš karystaje sa światła henaha. Maryja rezki pierachod naš ad hrechu da łaski łahodzie, prywodzie i pryhataŭlaje nas da Chrystusa, našaha sonca. Zatoje časta my da Maryi molimsia i prazwali jaje našaj zorańkaj ranišniaj. **Ks. W. Š.**

łach našych u Wasiliškašh, dy Starych-Wasiliškach, ab uradžai ŭ hetym hodzie, ab žyćci našych biełarusaŭ, i hetak dalej biezkaniečna. Ja-ž usio raskazwaju pa paradku dy padrobna, radasnaje i sumnaje, dobraje i drennaje ŭ žyćci našych ludcoŭ. Śpiarša nadta ciažka było joj hawaryć pabiełarusku, dziesiać hod ni z kim nie hawaryła panašamu; dyk usio wiartałasia da francuzkaj mowy, abo časami ŭrezwałasia ŭ niamieckuju. Paśla ž, kali krychu razdumałasia, dyk lohańka panašamu hutaryła

Astajusia jašče ŭ siastry Modesty na niejki čas. Pryhladajusia jejnamu zakonnamu žyćciu. Jakaja duchowaja mahutnaść, siła kryjecca ŭ hetym biełaruskim dziaŭčaci! Niachaj bahasławić jaje Boh! Ab swaim rodnym kraju jana nikoli nie zabywajecca dy horača molicca za swoj narod, pradusim za światuju Uniju, dy prynosić Bohu dziela hetaha ščyryja achwiary z samoj siabie. Niachaj prymieć ich Boh z jaje ruk światych, ruk biełaruskich za našu mnohapakutnuju staronku!

Urešcie raźwitwajusia z siastroju i jedu ŭ Fryburg, adwiedać adnu siastru anhličanku, na 50-ciletni lubilej jaje zakonnaha žyćcia. Dzień byŭ nadta chmarny; krapiŭ drobny i husty dožđž, kali ja pakidaŭ Bouveret, byccam nieba płakała pry nowaj razłucy.

Prybywaju. Zwaniu ŭ manastyrskich dźwiarach. Adčyniajuć. Chacieŭ-by, kali łaska, pabačyć Siastru Maryju-Franciśku. Dobra, dobra! Naša darahaja Jubilatka nia wieryć, što ja tut. Spatykajemsia. Wialikaja była radaść i ździŭleńnie. Paśla našaj hutarki ab jaje žyćci, skazała:— A ciapier pazwol, wojčańka, spytacca ab twaich biełaruskich sprawach, Ty-ž usio latucieŭ ab pracy dziela swajho narodu, asabliwa na relihijnym hruncie, kali jašče byŭ tut u Fryburzie na studyjach. Ci zrabiłasia što? — Ja tut, z panikšaj haławoj, kažu: Nia mnoha, na žal, saŭsim mała! Ach, hora mnie! — Nia sumuj, nia padaj ducham! Paciašajeć! Dy pomni, što darohi Božyja tajomnyja! Adnym žadańniem swaim Jon bolš zrobić, čymsia my ciažarnaj našaj pracaj u praciahu doŭhaha žyćcia! Dyk tymčasam budź ciarpliŭ dy horača malisia! — Ach, jak ja rada, jak ja rada, što Ty, wojčańka, pryjechaŭ światkawać majo światа až iz dalokaj Ameryki! Zaŭtra-ž k nam z Imšoj światoju biespramienna, biespramienna! Tymčasam — Bywajcie!...

Jašče ŭ časy studenckija dawiałosia mnie spatkacca, a paśla padružyć nadta dobra z

Dobry katalik.

Peŭnaja sprawa — kali być katalikom, dyk treba być katalikom dobrym. Boh — pawodle Światoha piśma — błahim ludziam pahražaje piekłam, ale taksama brydzicca i „letnimi," h. zn. mała-starannymi, hultajawatymi. I saŭsim nie dastatačna być zapisanym u metryki i być katalikom dla pustoj farmalnaści. Pan Jezus wielmi adrožniwaje dobrych ad błahich, — pšanicu ad ziella, — i damahajecca dziejnaści, enerhii, poŭnaha addańnia. Choča, kab kožny swajej pracaj padwoiwaŭ „talenty." „Ja pryšoŭ ahoń puścić na ziamlu, — kaža Pan Jezus — i čaho-ž žadaju — adno kab jon byŭ zapaleny" (Łuk. 12,49). Hetym „ahniom" miłaści Božaj hareli ŭsie Boży,a Światyja.

Ale hetaja sprawa saŭsim jasnaja, i ja nie ab hetym chaču tut hawaryć, bo kožny razumieje, što treba być dobrym katalikom, a nawiet bolš — daskanalnym! Dziakuj Bohu, my Biełarusy-kataliki wiedamy ŭsiudy z swajej pabožnaści: naša „katalickaść," možna skazać, sływieć na cełym świecie. Bo hdzie, u jakoj staranie, tak pilna spawiadajucca i chodziać u kaścioł, tak pilnujucca światočnych i posnych dnioŭ, tak ščyra molacca za pamioršych, jak nie ŭ Biełarusi?

Jość adnak adno wielmi sumnaje źjawišča, ab jakim chaču šyrej pahawaryć: u našaj žywoj wiery jość adzin źniažywieły punkt, katory, jak strašennaja zaraza, zatruwaje ŭsio naša relihijnaje žyćcio... Ad hetaha niaščaścia treba ratawacca z usiej siły! bo abo my budziem dobrymi katalikami, abo — nia daj. Boža! — upadziom u hereziju, ci ŭ biazbožnaść. Sprawa woś u čym: u našaj staranie znajšlisia takija ludzi (na niaščaście jość pamiž imi mnoha duchoŭnych), katoryja kažuć, što nia možna być dobrym katalikom, budučy biełarusam. Kažuć taksama, što abawiazkawa treba adračysia swajej rodnaj mowy i całkom pierapranucca ŭ čužynca... I, sapraŭdy, dziŭnaja reč! jakraz hetaksama kažuć „nabožnyja" rasiejcy, kruciačy biełaruskuju haławu ŭ swoj bok, — što „nia možna być dobrym prawasłaŭnym, budučy biełarusam" Adnak idziom dalš! i „prawawiernyja" kamunisty kažuć, što „nia možna byc dobrym kamunistym, budučy biełarusam." — Woś užo dalš niama kudy iści — ŭbilisia my ŭ ślapy wuhoł... Jak heta Biełaruś nikomu niamiła!

Ale naš Kaścioł ułaśnie nazywajecca „Katalickim," značyć paŭsiudnym — pawodle miejsca, abo ŭsieświetnym — pawodle času i narodaŭ i haspadarstwaŭ, katoryja da jaho naležać. Kaścioł nie praznačany dla adnaho narodu, jak prawasłaŭnaja Carkwa, jakaja faktyčna jość pierawažna Carkwoj rasiejskaj, abo Synagoga, jakaja jość wyklučna žydoŭskaj, ale Kaścioł jość ustanowaj usieświetnaj. Pan Jezus skazaŭ da Apostałaŭ: „Idučy nawučajcie ŭsie narody... i woś ja z wami praz usie dni, až da skančeńnia świetu" (Mat. 28; 19, 20). Z hetaha bačymo i razumiejemo, što ŭ Apostalskim Katalickim Kaściele jość wolnaje miejsca i dla biełarusaŭ. Chrystus nikomu nie skazaŭ: „nia možna pabiełarusku hawaryć nawuki, piajać biełaruskija pabožnyja pieśni, malicca z biełaruskaj knižki"... Nie, nia moh toj Dobry Wučyciel, katory tak lubiŭ ludziej prostych i bied-

---

adnym čaławiekam woś hetakim čynam. Na wykładach adnaho prafesara prada mnoju ča sta siadzieŭ mužčyna siarednich hadoŭ i pilna ŭciamlaŭ wykłady dy zapisywaŭ u ššytok — toje, što jamu było bolš da ŭspadoby, abo rabiła na jaho bolšaje ŭražańnie. Časami z cikawaści, a časami tak, mimawolna śladziŭ ja za im. Najbolš cikawa mnie było wiedać, jaki jon pa nacyjanalnaści; mnie zdawałasia, što heta ani francuz, ani niemiec, choć jon hawaryŭ i tak i hetak. Raz, paśla wykładu, začaplaju ja jaho dy kažu: Pieraprašaju, ale ci Wy nia ruski? — Tak, kaža, ja iz Kijewa — A wy chto taki i skul? — pytajecca j jon u mianie. — Na heta ja jamu: — Ja biełarus z Lidčyny. — Z taho času šmat ab čym my hawaryli dy mocna padružyli. Silna byŭ jon prywiazan da mianie dy da maich tawaryšaŭ u Mont Planeau. Často prychodziŭ tudy da nas na lekcyi anhielskaha jazyka dy ŭ światočnyja dni ŭ našu kaplicu, kab tut pasłuchać piajańnia našaha choru dy Bohu razam z nami pamalicca. Pa prafesii jon byŭ inžynieram. Ale kali nastali balšawiki, dyk pryšłosia jamu z žonkaju ŭciakać zahranicu.

Adnaho razu, užo paśla dwuch, troch hadoŭ našaj družby z im, dastaju ranicaj telehramu iz wioski, dzie jon byŭ pajechaŭšy na letni adpačynak. Čytaju: Mikałaj Paŭławič pamior nahła siońnia ŭnočy. — Ja ćwiordy na ślozy, ale ciapier, dyk skryŭšysia płakaŭ pa im jak pa rodnym bratu. Heta byŭ čaławiek niazwyčajna dobraha i miłaha charaktaru. Choć nie katalik, chadziŭ adnak da katalickaha kaścioła ŭ kožnuju niadzielku dy świata, dyk i biskup fryburgski pazwoliŭ nam pachawać jaho na katalickich mohiłkach. Paśla pachowin žonka jaho pytajecca: — Iwan Michajławič, što mnie ciapier astajecca rabić? Niama ciapier dla mianie nijakaj mety ŭ žyćciu! — Pajdzi ŭ Manastyr — kažu.

Woś i pajšoŭ ciapier ja adwiedać swajho dobraha dy miłaha pryjaciela Mikałaja Paŭławiča Owsiannikowa. Pryhodžu na fryburhskija mohiłki. Šmat bolš jany pierapoŭnilisia pomnikami ŭ praciahu hetych dziesiaci hadoŭ. Woś tut na hetych mohiłkach niastača j miesca ŭžo, wun tam užo nowy plac adkryli dla zahrobnych žycharoŭ. Nakaniec prybyŭ i da pomnika Mikałaja Paŭławiča. Toj samy pomnik, z toj sama- nadpiśsiu, tolki litary krychu paciamnieli. Stanaŭlusia na kaleńni dy malusia za supakoj dušy sapraŭdnaha ruskaha čaławieka. Malusia... dy šmat što iz prošłaha mi-

nych, adpichnuć ad Siabie i ad swajho Kaścioła narod najpraściejšy z prostych — narod biełaruski! Ani taksama nia moh Syn Čaławiečy hańbić našaj prostaj mowy, pawodle taho, što skazana ŭ praroka: „Serca skrušanaha i pakornaha, Boža, nia ŭzhardziš“ (Psalm 50). Ciapierašniaje paniżeńnie biełaruskaj mowy ŭ Kaściele wychodzić z woli niesprawiadliwych ludziej, a nia z światoj woli Božaj. Razwažym heta...

Z woli Božaj kožny čaławiek maje ad pryrody cieła i dušu: maje swabodnuju dumku, wolnuju wolu i rodnuju mowu. Kožny maje miejsca na ziamli — Baćkaŭščynu. Za hetyja dary treba Bohu dziakawać i pamnažać swaje pryrodnyja talenty. Woś-ža treba znać i lubić swaju staronku i šanawać rodnuju mowu. Dyk biełaruskaja, „prostaja,“ mowa jość dla nas darahim daram Božym, jak i naš pryhožy kraj. Naša mowa taksama ludzkaja i „hanarowaja,“ jak i francuskaja, niamieckaja, ci jakaja inšaja.

Jeździačy pa šyrokim świecie, u Azii i Eŭropie, ja čuŭ dziesiatki rožnych mowaŭ i prakanaŭsia, što biełaruskaja mowa — adna z najpryhažejšych. Nia tolki ja, biełarus, uzwyššaju swaju mowu, ale jaje duža chwalać čužyncy; a japoncam napr. wielmi spadabałasia biełaruskaja pieśnia. Naahuł, ludzi razumnyja nie pahardžajuć mowy swaich bližnich. Dyk chto źnieważaje našu mowu, toj źnieważaje našu hodnaść čaławiečuju. Ciažka hrašyć taki niahodnik, katory kryŭdzić biezbaronnaje dzicia, abo kaleku-ślapoha papichaje ŭ jamu, ci adbiraje ad biednaha apošni h ošyk. Ale jaki-ž hrech tym biazbožnym ludziam, što abdzirajuć z mowy i z hodnaści čaławiečaj, wyśmieiwajuć i panižajuć biezbaronny, Biełaruski narod! I jakuju-ž winu paniasuć na Sud. Božy tyja ksiandzy (a ich tak mnoha!), katoryja, budučy pastaŭleny na stražy sprawiadliwaści, tworać takuju niapraŭdu i kryŭdu!.. Heta hrech, katory kliča ab pomstu da nieba.

W. A.

Z Dalokaha Ŭschodu.

Pawiedamlajuć nas, što Archimandryt Fabijan Abrantowič čujecca wielmi niezdarowym i wyjechaŭ z Charbinu na kuraciju ŭ Tankan-dzy, u Mandžuryi. Nia służyć našamu pabratymcu mandžurski klimat: wielmi rezki tam klimat, z raptoŭnymi pierachodami ad wialikaj ściužy zimoju da wysokaj śpieki ŭletku. Nia służyć jamu tym bolš nienarmalnaja misyjnaja praca ŭ Uschodnim Abradku. a. Abrantowič biełarus-patryjot, pakinuŭ Baćkaŭščynu, kab pracawać dla jednaści wiery. A tymčasam šowinisty—rasiejcy zakidywajuć jamu, što pryšoŭ polonizawać ichnych dziaciej, a mnohija palaki—jakraz naŭproć—prazywajuć jaho maskalom; ukraincy kryŭdziacca, što Archimandryt ničoha nie zrabiŭ dla ich, a rasiejcy kažuć, što jon lišnie spryjaje ukraincam, napr. biareć ichnych wučycialoŭ u swaje škoły i h.d. Woś-ža budź mudry i dahadzi ŭsim! Adnak, pamima padazreńniaŭ i złosnaj krytyki Arch. Abrantowič pracuje daŭpadku i Boh widawočna błahasławić trudy jahonyja i jahonych bojkich pamocnikaŭ: jość tam ajcy: Tamaš Pa-

---

mawolna na dumku nasuwejecca, prychodzić. Boža moj, jakija dziŭnyja losy žyćcia čaławiečaha! Ustaju, jašče krychu mary dźu, dy ŭrešcie razwitwajusia z swaim miłym Mikałajem Paŭławičam, bo woś adwiedać jašče treba žonku jaho ŭ Pensier, u piaci kilametrach ad Fryburhu, u manastyry siostraŭ Daminikanak. Jana ŭžo znajeć, što ja ŭ Šwajcaryi, dyk čakajeć majej wizyty.

Pryjechaŭ u Pensier. Zjawiŭsia ŭ manastyr. Dakładajuć siastry Maryi Nicholas, što ja tut. Prychodzić dy radasna witajeć mianie. Ja tymčasam uważna pryhladajusia da jaje... Woś žančyna, katoraja ŭzhadowana była jak arystakratka, žyła zaŭsiody siarod bahataha dy raskošnaha świetu, addawałasia muzycy, dy wystupała z kancertam pad šumnyja poklaski słuchačoŭ, bywała tolki ŭ kruhoch arystakratyčnych! Ciapier-ža taja žančyna zamiest bahataj dy modnaj wopratki žančyn sučasnaha świetu, nosić na sabie ŭbohi, ciažki, dy šurpaty habit siostraŭ daminikanak, zamiest modnaj dy raskošnaj pryčeski na haławie, bahataha dy modnaha kapialucha, nosić čorny dy doŭhi welon. Ciapier-ža taja žančyna, zamiest trymać słužak, dy ŭsimi i ŭsim kamandawać, musić inšym służyć, pad rehułaj pasłuchmianaści žyć, woś na‘t na toje, kab ciapier pryjści siudy ŭ prywitalniu na chwilinu, musiła dazwołu prasić. Ciapier taja-ž žančyna, zamiest uładać bahaćciem dy kuplać, što zachočacca, zachowywaje srohuju ŭbohaść zakonnuju, dy na‘t knižki, jakoj joj chočacca nia moža zdabyć. Jakaja wialičeznaja pieramiena ŭ žyćci! Dyk pytaju: Nu, dastojnaja Siastra, jak wam žywiecca? Ci ščaśliwy, wy? — Jana-ž: Duža i duža dobra, čujusia zusim ščaśliwaj, bolšaha ščaścia, čymsia majo, čaławiek na ziamli znajści nia zmoža...

U dzień majho adjezdu z Fryburhu było mnoha biehatni; chaciełasia adwiedać jašče to taho, to hetaha. Iz prafesaraŭ maich daŭniejšych tut nikoha nie zastaŭ, niekatoryja iz ich užo žywuć u wiečnaści, a druhija byli wyjechaŭšy na wakacyi. Nie paminuŭ muroŭ uniwersyteckich, dzie kaliści tak wiesieła dy pryjemna było zdabywać nawuku. Siudy dy tudy biehaju, a tut užo j sonca za wysokija hory chawajecca, wiečar nastajeć. Dyk treba padumać ab bilecie ŭ Paryž; sionnia wiečaram u dziesiać hadzin jedu tudy. Znača: bywaj, darahi Fryburh! Bywaj, darahaja Šwajcaryja! Bywajcie ŭsie darahija mnie tut ludzi...

dziawa i Kuźma Najłowič, maładyja zdolnyja biełarusy.

Redakcija Chr. Dumki šle prywiet i wyražaje haračaje spačućcio swajmu Dastojnamu Druhu, Abrantowiču, i jahonym Supracoŭnikam. Kali-ž nareščie pryjdzie čas mahčymy dla pracy ŭ rodnaj staranie?! Ciešymsia z taho, što našy biełarusy traplajuć słaŭna zmahacca tam, hdzie ŭsie apuskajuć ruki. Ale jak-ža nam sumna, što adrywajucca ad rodnaj niwy najlepšyja pracaŭniki! Naš apuščany Narod patrabuje sam ratunku. „Škada hetaha narodu!...“ Chto-ž jamu, sprahnienamu słowa Božaha, hetaha „štodziennaha chleba,“ pasłužyć u patrebie, kali syny jahonyja jeduć na Daloki Ŭschod?...



Biełaruskija Ajcy Maryjanie na misii ŭ Charbinie (Mandžuryja) na čale z J. E. Archimandrytam F. Abrantowičam; siadziać źlewa naprawa aa: K. Najłowič, J. Hermanowič, F. Abrantowič, J. Mazonis (litowiec) i T. Padziawa.

Uwahi ab „Chryścijanskaj Dumcy.“

I.

Wiedama, što biełarusam było ciažka zdabycca na swaju katalickuju hazetu. Ale fakt faktam jość, što my katalickuju hazetu majem. Jana zawiecca „Chryścijanskaja Dumka.“ Dziewiaty hod jana wychodzie, a ŭsich numaroŭ jaje pakazałasia 121. Heta naša hazeta ŭžo maje swaju historyju. Hadoŭ dziesiać pierad jeju kataliki biełarusy duža prychililisia da ažyŭleńnia i adradžeńnia swajho relihijnaha žyćcia. Rabota ich nad hetym dziesiać hadoŭ raźwiwałasia zusim narmalna i pamysna. Biełarusy kataliki pastawilisia na swaje nohi, akrepli i znajšli ŭ sabie siłu wydawać swaju katalickuju hazetu. Musić Ahlad Božy papchnuŭ katalikoŭ biełarusaŭ da hetaj pracy nad hazetaj. Bo akurat pad toj čas dla biełarusaŭ katalikoŭ pačali ŭkładacca niepamysnyja warunki dla ich katalicka-biełaruskaha žyćcia. Zacisnuli biełaruskuju mowu pa kaściołach, addalili biełaruskich ksiandzoŭ ad swajho narodu. Toje strojnaje maładoje katalickaje žyćcio ŭ biełarusaŭ stała spyniałasia. Astałasia nam ciapier adna naša hazeta „Chryścijanskaja Dumka.“ Jana reprezentuje naš katalicki biełaruski narod. Jaje redaktar—ksiondz **Adam Stankiewič**, jakoha my ŭsie biełarusy wielmi dobra znajem. Hety ksiondz umieŭ kala siabie zhrupawać druhich biełaruskich ksiandzoŭ i jany ŭzialisia da pracy nad katalickaj hazetaj

„Chryścijanskaja Dumka“ — hazeta duža bahataja swaim źmiestam i awiejena ciopłym, zdarowym, našym biełaruskim, narodnickim

ducham. Heta adzinaja ŭ nas tutaka takaja hazeta. U jej caławiek usio znajdzie. Tam jość pryhožyja ŭstupnyja artykuły, jość Fwanelii i Apostalskija Listy z karotkim wyjaśnieńniem ich značeńnia, tam znajdzieš piśmy z wioski, jak prajaŭ relihijnaha biełaruskaha žyćcia našaj wioski, buduć tam nam miłyja litaraturnyja apawiadańni prozaj i wieršam, tam znachodzim žyćcio światych i rožnyja wiestki z kraju i z całaha świetu. Pračytaŭšy adzin, druhi nomier hetaj hazety, jaśniej u haławie robicca caławieku i niejak lahčej na sercy. Tady nas ahartaje niejkaja dobraja cikawaść i rodzicca luboŭ da ŭsiaho katalickaha i biełaruskaha. Heta naša hazeta jość duža aryhinalnaja. Jana nam dajeć zusim nowyja pahlady na katalictwa ŭ našych biełaruskich staronach. Naprykład, chto druhi adwažyŭsia ŭ nas zahawaryć ab biełaruskaj katalickaj akcyi? A „Chryścijanskaja Dumka" ab hetym hawora i piša.

Jak bačym my z hazety, jana maje wielmi pawažnych supracoŭnikaŭ. U jej pišuć ksiandzy prafesary, ksiandy z wyšejšaj adukacyjaj, što majuć daktorskija stopni teolohii, a tak-ža ksiandzy litaratary. Pišuć u hetu hazetu i ludzi świeckija ab swaich biełaruskich dumkach i žyćci. „Chryścijanskuju Dumku" nam čytać warta nawat i dziela asoby jaje redaktara, jaki ŭ biełaruskim katalickim žyćci hetymi časami adyhraŭ niemałuju rolu.

Adno nam treba zrabić, kab hazetu jašče bolš pašyryć siarod biełaruskich katalickich masaŭ. My bačym, jak katalickuju polskuju presu ŭ nas šyrać, jak arhanistyja, zakrystyjany i kaścielnyja bratčyki razdajuć la kaścioła ludziam hazety. Peŭna-ž u našych hetych časach takim sposabam „Chryścijanskaja Dumka" nia pojdzie. Ale zachacieŭšy, dyk možam my znajści mnoha inšych sposabaŭ, kab hetu katalickuju našu hazetu zaniaści jak najdalej i najšyrej u naša biełaruskaje katalickaje hramadzianstwa. Heta kožny čytač chaj sabie na miejscy abdumaje, jak da swajho susieda padyści z hetaj našaj hazetaj, kab pasulić jaje tamu ŭ ruki, chto jaje jašče nie čytaje. Bo rožnyja jość ludzi i rožnyja ich charaktary i treba nadta ŭmieć, jak z biełaruskimi hazetami da ludziej padychodzić. I hrošy patrebny na hazetu. Nie wialikija tam hrošy, ale hrošy. Treba ŭmieć, jak sabrać hrošy na hazetu i treba wybrać adpawiedny čas, kab sabranyja hrošy adasłać u redakcyju. Z hetym nia možna pastupać aby jak, što heta niejak budzie! Heta jość pawažnaja, hramadzkaja sprawa. Swajej załatoŭkaj čytač trymaje katalickuju hazetu.

Jak hetak dobra pojdzie ŭ ruch naša hazeta, tady jaje pabolšyć nam udasca i časciej jana ŭ nas budzie pakazywacca. A to jak ciapier raz u miesiac — hetaha dla nas mała. Pračytaŭšy adzin nomier hazety, prychodzicca nam doŭha čakać na druhi. U hetym časie my źwiartajemsia da čužych nam hazet, jak świeckich, tak i katalickich, a na hetym my tracim naš biełaruski duch i našu relihijnuju biełaruskuju moc. Čytać nam biełaruskuju katalickuju hazetu kaniečnie treba, jana pawinna ŭ nas być chlebam našym štodziennym. Čytańnie jaje pakazywaje nam našu śpiełaść u našym katalictwie i ŭ našym hramadzkim žyćci.

Katalickija hazety pierawažna ŭsiudy wychodziać, jak tydniawiki. I my biełarusy pastarajemsia, kab naša „Chryścijanskaja Dumka" što tydzień wychodziła. Heta ŭsio ad nas samych čytačoŭ zaleža. Jak akuratna my apłacim hazetu dy naš lik kudy pabolšycca, tady hetaha nam i chopić. Ja ŭsie swaje hazety apłačywaju zaŭsiody na cały hod napierad. Tady ja maju prawa čakać sabie hazety i nalahać na paštara, kab jon mnie ŭ paru daručyŭ jaje, bo ja za hazetu zapłaciŭ hrošy. Hetak tady ja i hazecie pamahuju i adnačasna ŭ žyćci ja wučusia bolšaj akuratnaści i paradku.

Dyk usim biełarusam katalikam kala swajej hazety „Chryścijanskaj Dumki" ščylna hurtawacca, a tady jana ŭ nas pabolšaje formaj i źmiestam i časciej nam jana budzie pakazywacca! *W. D.*

II.

1. Pieradawicu ci ŭstup da „Chr. Dumki" pisać bolš lohka j dastupna, bo jnakš časapis čytača pryhniataje i adstrašaje.

2. Nie źmiaščać Wanelijaŭ i Lekcyjaŭ z nawukaj, bo heta tak-ža reč dla čytača nialohkaja.

3. Listy z wioski pawinny zaŭsiody mieć źmiest hramadzki i lohka napisany.

4. Dawać relihijnyja wieršy.

5. Nie škadawać ilustracyjaŭ, heta duža ažyŭlaje časapis i robić jaho bolš strojnym i pryjemnym.

6. Nie pamiaščać ciažkich i doŭhich filozofičnych i teolohičnych rasprawaŭ, a tak-ža doŭhich, ciažka i štučna pisanych rožnych inšych rečaŭ.

7. Pažadana, kab da „Chr. D." pryłažylisia jak naležycca biełarusy ajcy Maryjanie.

8. Wokładka, kab była zaŭsiody śwežaja, j strojnaja, abo j susim biaz wokładki, ale z adpawiednaj ilustracyjaj na pieršaj bačynie.

9. Technična ŭkładać strajniej i nia tak husta jak dahetul.

10 Nie paŭtarać časta adny j tyja samyja abwiestki. *I. R.*

III.

Pahlady maje na „Chr. Dumki" redakcyi wiedamy. Ab ich tut ja pisać nia budu. Ja prapanuju dziela poŭnaj abnowy źmianić tak-ža j nazowu. Zamiest „Chr. D." dać niešta inšaje, nowaje. Š.

Redaktar Ks. ADAM STANKIEWIČ Wydawiec M. KANCELARČYK
Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia Zawalnaja wul. 1— 2.

LISTY Z WIOSKI.

15-LEĆCIE ŚWIATARSTWA KS. P. TATARYNOWIČA.

M i a d ź w i e d z i č y, Baranawickaha pawietu. Z hodu ŭ hod u Miadźwiedzičach adbywajecca fest 6 žniŭnia na Spasa (Pieramianieńnie), a ŭ hetym hodzie hety fest adbyŭsia bolš uračysta jak u minułyja hady. Sprawa ŭ tym, što naš adnasielčanin, wiedamy biełaruski dzi̇jač, Ks. Piotr Tatarynowič abchodziŭ tut u nas 15-uhodki światarstwa, dzieła hetaha jak z našaje, tak i z susiednich parafijaŭ, sabrałasia trocha światlejšych biełarusaŭ prywitać i pažadać Ks. Piatru dalejšaje karysnaje pracy dla dabra Katalickaha Kaścioła i biełaruskaha narodu. Hałaŭniejsaju asobaju, na katoruju ŭsie źwiarnuli ŭwahn, heta byŭ prysutny ŭ kaściele unijat ks. W. Anoška. Ludzi, dawiedaŭšysia, što hety unijacki ksiondz biełarus, abstupili spawiadnicu, dzie jon spawiadaŭ, kab ščyra wyspawiadacca, bo heta možna zrabić tolki karystajučysia rodnaju mowaju. Pry spawiadnicach,u katorych spawiadali ks. ks. łacinniki, nikoha nia było, bo tam spawiadali papolsku.

Nawuku padčas św. imšy hawaryŭ ksiondz choć papolsku, ale tak niejak zrazumieła i ŭsio z našaha žyćcia, što słuchačy prosta hłytali kožnaje jaho słowa. Akazałasia, što i heta biełarus ks. Duliniec, jaki naznačany pracawać niejdzie až u mazuroŭ. Boža! Boža! kali ž heta my budziem mieć swaich ksiandzoŭ biełarusaŭ, a nie čužyncaŭ?!...

U hety samy dzień miascowy probaršč paświaciŭ dom ks. Piatra.

Treba spadziawacca, što ŭ hetym pryhožym domie pasielacca biełaruskija arhanizacyi i naahuł staniecca jon wohniščam katalickaści i biełaruskaści.

Cikawa, što na hety dzień u Miadźwiedzičy najechała mnoha tajnaje palicyi. Ci heta jana tak kłapacicca, kab biełarusam što drennaje nia stałasia?

Katalik.

WAŽNY DZIEŃ U MIADŹWIEDZIČACH.

6 žniŭnia siol. h. u nas Ks. Piotr Tatarynowič abchodziŭ padwojnuju ŭračystaść — piatnaccatyja ŭhodki swajho światarstwa i paświačeńnie nowaha domu, zbudawanaha dla metaŭ kulturna-praświetnych bratoŭ biełarusaŭ. Aceńwajučy Jaho idejnuju i achwiarnuju pracu na niwie Božaj i adradženskaj Baćkaŭščyny, na henaje świata specyjalna pryjechali ŭ Miadźwiedziačy ajciec Anoška z Delatyč i ks. Duliniec z Hrannaha.

Pa nabaženstwie ŭ kaściele adbywałasia intronizacija Serca Jezusawaha. Malitwy: Ojča naš, Prywitana budź i Wieru ŭ Boha ks. Piotr Tatarynowič i siamja hawaryli z wialikaj pawahaj i nabožnaściaj u swajej rodnaj biełaruskaj mowie. Akt paświačeńnia siabie i siamji Sercu Jezusawamu z wialikim uzrušańniem i ślaźmi na wačach pračytaŭ ks Piotr tak ža ŭ rodnaj mowie. U wializarnaj hramadzie prysutnych taksama byli widać ślozy. Nia dziwota — tolki swajo rodnaje mahutnaje i siłaj swajej zdolnaje pakirawać biedny narod naš na darohu wiery i praŭdy.

Pa ŭračystaściach ajciec Anoška i ks. Duliniec u karotkich ščyrych pramowach žadali ks. Tatarynowiču na doŭhija hady tej-ža achwiarnaj pracy na chwału Božuju i karyść Baćkaŭščyny. Na hetuju tak ważnuju ŭračystaść miž inšym red. Ks. Ad. Stankiewič prysłaŭ Ks. Piatru prywitalnaje piśmo.

A. D.

ŠČYMIAĆ NAM NAŠY SERCY.

Wioska W i s i a t y, Brasłaŭkaha pawietu My Baradzienickaj parachwii i ŭsie my ŭ wioscy kataliki, tolki adzin u nas prawasłaŭny. Sioleta dziesiać hod, jak my nia čujem Božaha Słowa z ambonii ŭ našym parachwijalnym kaściele pa-biełarusku. Daŭniej u našym kaściele było inakš Rodnaja mowa biełaruskaja ŭ našym kaściele tady mieła swajo prawa. Ale wyhnali z kaścioła našaha biełaruskuju mowu i dziesiać hadoŭ prachodzie, a jaje nazad u kaścioł nie puščajuć.

Bywała, na św. Rocha, na hadawym u našaj parachwii feście, pasłuchaje čaławiek biełaruskaha kazańnia, dyk z pryjemnaściaj pa feście da chaty wiartajecca. Niama sumu, niejkaja wiasiołaść ciabie ahartaje, tady achwota da pracy i da žyćcia nas padšybała. Ale ciapier henyja dobryja časy minuli dla nas. Ciapier my ŭ kaściele Baradzienickim usio papolsku adbywajem. Henyja polskija słowy ŭ kaściele kala našych biełaruskich wušoŭ papstrykajuć, a my z ich biełarusy ŭ haławu sabie badaj ničoha nia ŭłowim i sumnymi, z toščym sercam wiartajemsia damoŭ. U našaj wioscy tolki adzin Hahalinski schilajecca na polskuju mowu ŭ kaściele, a rešta ŭsia wioska staić za biełaruskuju mowu i duža chacieli-b, kab rodnaja mowa ŭ našym kaściele zaniała ŭznoŭ swajo miesca. Ščymiać nam našy sercy!

W.





Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.

Prywatnyja katalickija škoły ŭ Francyi, nia hledziačy na rožnaha rodu pieraškody, raźwiwajucca pamysna. Usich hetkich škoł jość tam siańnia 1.665. Wialikuju pomač akazwaje katalickim škołam tawarystwa pryjacielaŭ prywatnaha školnictwa, jakoje maje 300 tysiač siabroŭ.

Chrost kitajskaha mastaka-malara. Kitajski mastak malar Le Wan No, što namalawaŭ abraz Maci Božaj u kitajskim styli i ściennyja malunki ŭ azijackim pawiljonie na prasowaj wystaŭcy ŭ Watykanie, pryniaŭ niadaŭna ŭ Rymie św. Chrost.

Plenarny Synod katalickich biskupaŭ Polšč̌y na čale delehata Apost. Stalicy Kard. Marmaggi'aha adbyŭsia na Jasnaj Hary ŭ Čenstachowie ŭ kancy minułaha tydnia. Na hetym synodzie miž inšym wydany pastyrski list, jaki padpisali 52 biskupy. Miž padpisanymi jość tak-ža ukrainskija biskupy ŭnijackija.

Zwany na ručnyja bomby. Hišpanski ministr promysłu i handlu niadaŭna padaŭ da wiedama hazet, što ŭrad u Hišpanii kaścielnyja zwany pieraliwaje na ručnyja bomby. I mieŭ čym chwalicca!

Nawarot da Kaścioła wučonaha. — Praf. Cuthbert Wright, wiedamy amerykanski piśmiennik i pedahoh, pakinaŭ pratestanstwa i pryniaŭ katalictwa.

Pamior wydatny katalicki socyjoloh ks. prałat I. Kirby. Byŭ jon prafesaram socyjolohii ŭ Wašynhtonie.

Amerykanskija kataliki i sprawa pašyrańnia wiery. Amerykanskaje Narodnaje Biura Prapahandy Wiery ŭ Nowym Jorku pastanawiła sioleta pasłać u Rym na sprawu šyreńnia wiery 2 miljony dalaraŭ. Suma heta bolšaja na 300 pracentaŭ, jak u minułym hodzie.

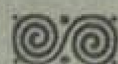


U Biełarusaŭ Katalikoŭ.

Nabaženstwa dla biełarusaŭ katalikoŭ u kaść. św. Mikałaja ŭ Wilni paśla letniaha pierarywu pačałosia 6.IX. Pačaŭ Ks. Ad. Stankiewič. Budzie hetyja nabaženstwy adpraŭlać i hawaryć kazańni tak-ža i Ks. J Hermanowič, maryjanin.

Ks. dr. I. Tarasewič pryniaŭ uschodni abrad. Dawiedwajemsia, što Ks. dr I Tarasewič u Amerycy pierajšoŭ u zakon benedyktynaŭ i pryniaŭ uschodni sławianski abrad.

Ks. I. Žaŭniarowič, biełarus, byŭšy probaršč u Rybinsku, znachodzicca ŭ Karahandzie, pamiž Akmolinskam i Karkalinskam, u Siaredniaj Azii, kudy jon sasłany na pasialeńnie, prabyŭšy cely rad hadoŭ na Sałoŭkach.



Adusiul i ab usím.

Z PALITYKI.

U Hišpanii baraćba miž paŭstancami i ŭradam adbywajecca dalej. Adznačajecca jana niabywałaj žorstkaściaj. Pieramahajuć byccam paŭstancy, ale ci sapraŭdy pieramohuć, skazać pakulšto trudna.

Rydz-Smihły, jenerał, hałoŭny inspektar polskaj armii, adwiedaŭ Francyju. Byŭ heta adkaz na niadaŭnyja haściny ŭ Polšč̌y šefa hałoŭnaha francuskaha štabu jenerała Gamlena. Peŭnież, hetyja adwiedziny majuć pradusim značeńnie palityčnaje.

Rasstreł 16-cioch. U Maskwie niadaŭna rasstralali 16 asob miž imi twarcoŭ balšawizmu i niadaŭnych sawieckich dastojnikaŭ, jak Kamieniewa, Zinoŭjewa i inš. Cikawa, što 12 z ich — heta žydy. Rasstralany jany za toje, što padtrymliwali Trockaha i što byccam padhataŭlali zabojstwa ciapierašniaha dyktatara SSSR Stalina.

Aryšty ŭ BSSR. U źwiazku sa sprawaj 16-cioch adbylisia aryšty ŭ Sawieckaj Biełarusi. Mnohim aryštawanym biełaruskim dziejačom zakidajuć łučnaść z trockistymi.

Niamieččyna pasuliła Litwie dahawor ab uzajemnym nienapadańni. Hazety pišuć, što da padpisańnia hetkaha dahaworu musić dojdzie i — da taho — nia tolki z Litwoj, ale i z usimi nadbałtyckimi dziaržawami.

U Abisynii dalej niespakojna. Jak nastupajuć daždžy, abisyncy tady z aružžam u rukach napadajuć na italijanskaje wojska.

Kanhres nacyjanalnych mienšaściaŭ sioleta adbudziecca ŭ Ženewie 16 i 17 hetaha miesiaca. Na hety kanhres atrymali zaprosiny i biełarusy.

WILENSKIJA NAWINY.

10-lećcie. J. E. Arcybiskup-Mitrapalit 8.IX światkawaŭ dziesiatyja ŭhodki swajej pracy na wilenskaj biskupskaj stalicy.

J. E. **Kardynał Hlond** 30.VIII adwiedaŭ Wilniu. Hetaha dastojnika Kaścioła witali na wakzale pradstaŭniki ŭradu, duchawienstwa i katalickija arhanizacyi.

Biazdomnyja. U minułym miesiacy źwiarnułasia ŭ mahistrat z prośbaj dać pamiaščeńnie 30 siemjaŭ.

Paštowaja skrynka.

W. Za wiestki dziakujem. Pišycie čaściej ab Wašych staronach.

Ks. W. Š. Duža ŭparu, drukujem.

A. D. Choć užo padobnaja karespandencyja była, adnak drukujem i Wašu.

Kat. Karystajem. Lepš pozna, jak nikoli.

Dr. J. R. Ach, jak było-b dobra, kab Wy nam dy zahadzia prysyłali swaje rukapisy!

W. D. Drukujem.

J. R. Z uwah Wašych karystajem.

J. N. Dziakujem, nadrukujem u numary nastupnym.

J. S. Nažal, u hetym numary ŭžo ciesna, nadrukujem u nastupnym.

Z. K. Čakajem padpiski i wiestak.

I. M. Atrymali, nadrukujem druhim razam. Prośbu spaŭniajem.



Abawiazki kožnaha katalika biełarusa: wypiswać „Chr. D.“, čytać samomu i dawać druhim, padawać wiestki z žyćcia swajej miesnaści, žbirać padpiščykaŭ, pasyłać probnyja adrysy.